

Składy zaniepokojone jakością importowanego węgla

25 sierpnia 2022

Składy z opałem nie chcą kupować węgla importowanego z zagranicy na polecenie rządu. Właściciele przedsiębiorstw mają obawy dotyczące jego jakości, bo tylko kilkanaście procent produktu rzeczywiście nadaje się do użytku. Z powodu podobnych problemów niedawno konieczne było zresztą wyłączenie jednego z bloków elektrowni w Jaworznie.

Problemy z dostawami węgla zaczęły się po rosyjskiej inwazji na Ukrainę i wprowadzonych w związku z nią sankcjach wobec państwa rosyjskiego. Niedobór surowca spowodował między innymi wzrost jego cen, z czym obecnie walczą rządzący, ale przede wszystkim zmusił państwowe spółki do poszukiwania nowych źródeł jego dostaw.

Ostatecznie udało się zakontraktować zakup węgla z egzotycznych kierunków pokroju Indonezji, Kolumbii, Australii i Republiki Południowej Afryki. Okazuje się jednak, że składy mają poważne zastrzeżenia do jego jakości. Według „Rzeczpospolitej” po przesianiu tylko kilkanaście procent surowca rzeczywiście nadaje się na opał, choć Ministerstwo Klimatu mówiło wcześniej o prawie 40 proc.

Kiepska jakość węgla powoduje zaś obawy ze strony składów, które nie chcą kupować tak drogiego surowca. Mogłyby bowiem narazić się na późniejsze reklamacje ze strony klientów. Wytwarzają oni bowiem z niego mniej ciepła niż z węgla pozyskanego z polskich i rosyjskich źródeł.

Problem z importowanym surowcem miała niedawno elektrownia w Jaworznie. Musiała ona wyłączyć swój najnowszy blok, ponieważ z powodu kiepskiej jakości dochodziło między innymi do zatrzymań taśmy.

Na podstawie: Rp.pl, RMF24.pl, Money.pl

Źródło: [Autonom.pl](#)